

Głos rozsądku w kwestii obowiązku szczepień

9 marca 2015

Ostatnio w mediach strasznie gorący zrobił się temat obowiązku szczepień.

Do tej gorącej debaty, gdzie zdrowy rozsądek zgubił się gdzieś po drodze, chciałbym dorzucić swój chłodny komentarz. Zamierzam oprzeć się jedynie o bezsporne kwestie i nie wchodzić w tematy, o które spór się zazwyczaj toczy.

JAKOŚĆ PRZYMUSOWYCH USŁUG

Wystarczy spojrzeć na jakość usług publicznej służby zdrowia lub jakość usług ZUS-u. Są to twory utrzymywane z naszych podatków, które płacimy pod przymusem. Tego typu twory są w specyficznej sytuacji, gdyż nie muszą walczyć o klienta, nie muszą walczyć jakością swoich usług, aby ktoś po nie przyszedł oraz nie muszą dbać o zaufanie swoich klientów. Są to sytuacje patologiczne. Wyobraźmy sobie farma koncern, który nie musi dbać o jakość produktów czy zaufanie.

OMYLNOŚĆ

Nie myli się ten kto nic nie robi. Mylą się nie tylko farma koncerty, myli się branża spożywcza, myli się branża chemiczna, myli się człowiek. Nie przywołuje się pomyłek za często, wypłacili odszkodowania i po sprawie. Niestety omylność nagle nie zniknęła. Dobrym przykładem, jednym z wielu, mogą być szczepionki na świńską grypę, co do których myliły się i farma koncerny i ministerstwa zdrowia. Gorzej jeśli pomyłki są przez lata ukrywane, jak to było w przypadku PCB (Polychlorinated biphenyl). Toteż tak ważne jest dbanie o zaufanie klientów, którego w przypadku przymusu szczepień się pozbawiamy.

BRAK JEDYNYCH SŁUSZNYCH DANYCH

Nie ma jedynych słuszych statystyk na które można by się powołać. W Polsce np. rejestracja NOP jest utrudniona, nie będę wchodził w szczegóły, zainteresowani mogą poczytać historię rodziców którzy próbowali zgłosić NOP-y. Ponadto niektóre choroby mogą być ciężkie do określenia jako NOP z racji, że występują dopiero po iluś latach, jak np. astma, uczulenia, atopowe zapalenie skóry, itp. Trzeba mieć także świadomość, że spora część kosztownych badań finansowanych jest bezpośrednio lub pośrednio przez firmy produkujące szczepionki. Zatem tak długo, jak nie będzie na rynku produktu, który mógłby konkurować ze szczepieniami, tak długo nie będzie rynkowego źródła pieniędzy na szersze niezależne (od obecnego przemysłu) badania.

SKUTKI UBOCZNE

Szczepionki, jak każdy lek, mają skutki uboczne. Wyobraźmy sobie, że wojsko, za które musimy płacić w podatkach, oprócz tego, że chroni nas przed wojną, to co jakiś czas puka do drzwi losowego Kowalskiego i pałuje go tak, że Kowalskiego przez kolejne 2 tygodnie boli ramie, albo, że resztę życia spędzi na wózku lub będzie „warzywem”. Mam nadzieję, że w takiej sytuacji znalazłoby się trochę przeciwników przymusu utrzymywania wojska z podatków, a na pewno powinno się trochę takich znaleźć.

SKŁAD SZCZEPIONEK

Brak przejrzystości w kwestii dokładnego składu szczepionek. Mamy być przymuszani do produktu, którego skład nie jest jawny? Jestem przekonany, że transparentność w tej kwestii skłoniłaby niejedną osobę do szczepień. To co można znaleźć to lista składników, rzadko dostępne są ich ilości.

PODSUMOWUJĄC

Wszystko rozbija się o skalę. Jeśli szczepionki są skuteczne,

a odsetek NOP nimi spowodowany dostatecznie niewielki, to nadal byłaby podstawa, aby się szczepić i tego nikomu nie chciałbym zabraniać. Jednak rzeczą bezsporną powinien być wybór rodzica, czy szczepić swoje dziecko, czy nie szczepić!

Autorstwo: jfkfj

Nadesłano do „Wolnych Mediów”